GŁOS POMORSKI

Nr. 104 — Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 15 mk.

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275 mk.**, kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Dla Wojew. Pomorskiego i Poznańskiego: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, w śród tekstu 200, za tekstem 150, dla innych wojew. 50% nadwyżki, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale rekl. na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., w śród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela dnia 30 go kwietnia 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Konferencja genueńska.

Francja bezwzględnie odrzuca projekt pertraktacji w Genui nad sankcjami.

Genua. (PAT.) Dziś o północy miał Poincare dłuższą konferencję telefoniczną z Barthou. Poincare zawiadomił Barthou, że Rada ministrów nie zgodzi się na to, aby w Genui pertraktowano z Lloyd George'm nad sankcjami. Nadto Poincare udzielił Barthou wskazówek, aby nie ustępować w kwestji rosyjskiej i aby się trzymać memorjału, który w tej sprawie wystosował do Lloyd George'a.

PROJEKT PAKTU JESZCZE NIE ZREDAGOWANY.

Genua. (PAT.) Równolegle z dobiegającymi do końca układami aljantów w sprawie ostatecznej propozycji, jaka ma być przedłożona Rosji sowieckiej, toczą się rozmowy w sprawie przygotowanego przez Lloyd George'a projektu międzynarodowego paktu gwarancyjnego o wzajemnem nie zaatakowaniu się, który wbrew rozsiewanym pogłoskom nie jest jeszcze ostatecznie wykończony. Również nieścisłą jest wiadomość, jakoby projekt ten obejmował też kwestję uregulowania sprawy wschodniej granicy polskiej, która to kwestja stanowiła przedmiot rozmowy ministra Skirmunta w Paryżu i Londynie.

MEMORJAŁ W SPRAWIE ROSYJSKIEJ.

Genua. (PAT.) Projekt Lloyd George'a, dotyczący memorjału aljantów w sprawie rosyjskiej jest jeszcze ciągle przedmiotem obrad rzeczoznawców. Ma on być wręczony delegacji rosyjskiej na piątkowem posiedzeniu subkomitetu politycznego i stanowi maksimum koncesji ze strony aljantów.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Pierwsza komisja pilityczna ma odbyć posiedzenie w piątek przed poł. o godz. 11. Na posiedzeniu tem ma być wręczona delegacji rosyjskiej odpowiedź na jej kontrpropozycje. Odpowiedź składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera odparcie żądań rosyjskich, druga zapowiada udzielenie kredytu w wysokości jeszcze nieokreślonej, jednak nie na ręce rządu rosyjskiego, lecz na ręce rosyjskich organizacji współdzielczych. Memorjał nie stawia ultimatum, utrzymany jest jednak w tonie stanowczym.

PODKOMISJA EKONOMICZNA ZAKOŃCZYŁA PRACĘ.

Genua. (PAT.) Druga podkomisja ekonomiczna zakończyła dzisiai prace. Jutro odbędzie sie posiedzenie plenarne komisji ekonomicznej, której przedłożone będą uchwały tej podkomisji.

Konwent Senjorów — Sejm — Komisje.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa. (PAT.) Konwent senjorów postanowił, że na następnem posiedzeniu plenum, które odbędzie się we czwartek i piatek (4 i 5 maja) rozpocznie się dyskusja nad expose p. prezydenta ministrów, a w sobotę 6 maja dyskusja nad ordynacją wyborczą.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Sejm uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o umorzeniu obligacji 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczce państwowej z roku 1920 spłaconej na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej. Potem po krótkiej dyskusji odesłano do komisji skarbowo-budżetowej propozycję komisji przemysłowo-handlowej, która uchwaliła wezwanie do rządu, aby saliny pozstały nadal w zarządzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a nie były oddane pod kompetencje ministra skarbu.

Po uchwaleniu w drugiem i trzeciem czytaniu noweli do ustawy o orderze „Polska Odrodzona", przewidującej 5 klas tego orderu i tytuły dla kawalerów, rozpoczęła się dyskusja nad expose p. prezydenta ministrów i p. min. skarbu.

Poseł **Daszyński** (P. P. S.) Sejm powinien prace swe zakończyć, i ma właściwie tylko dwie rzeczy do załatwienia ordynację wyborczą i budżet. Dla załatwienia tych spraw wyznaczyć należy ścisły termin i mówca zgłasza imieniem swego klubu wniosek w tej sprawie że komisja ma budżet przedłożyć najpóźniej do dnia 11 czerwca.

Przechodząc do expose p. ministra skarbu, oświadcza mówca, że właściwie Sejm ograniczył się do roli naocznego świadka tego, co się dzieje i niema własnej opinji, a poddaje się jedynie dyktaturze ministra skarbu. Jednakże budżet przedłożony przez tegoż jest budżetem nie realnym i społecznie w najwyższym stopniu niesprawiedliwym.

Przechodząc do polityki zagranicznej oświadcza: Stronnictwo moje popierać będzie politykę pokoju. Będziemy unikali starć z Sowietami. Szanowali prawa mniejszości. Gotowi jesteśmy do wielkich reform, które Polskę uczynią droga ludzkości. Witamy politykę sojuszu z państwami bałtyckiemi. Nie będziemy nikogo zaczepiali, lecz bronić będziemy, gdyby kto chciał przejść po naszem terytorium jak po narodzie trupów.

Na tem dyskusję przerwano. Następne posiedzenie dnia 4 maja br.

KOMISJE SEJMOWE.

Komisja opieki społecznej rozpatrywała sprawę etapu emigracyjnego i reemigracyjnego w Gdańsku. Dyskutowano nad sprawozdaniem księdza posła Kotuli (P. S Kat. Lud.), który z ramienia komisji wyjeżdżał do Gdańska dla zbadania stanu faktycznego. Dalszy ciąg dyskusji we czwartek, 4 maja

Komisja wojskowa w dlaszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy o zabezpieczeniu wojskowych i ich rodzin. Została wybrana podkomisja z 5 członków, która na najbliższem posiedzeniu ma przedstawić komisji szczegółowe wyniki badań w tej sprawie.

Kredyty rządowe na rozbudowę miast.

Warszawa. (PAT.) Dnia 28 bm. odbyła się u p. ministra skarbu Michalskiego konferencja w sprawie rozbudowy miast. Brali w niej udział między innymi przedstawiciele sejmowych komisji miejskiej i skarbowo budżetowej. Wynikiem obrad było przyjęcie następujących zasad finansowych: 1) Państwo przyjmie poręke do wysokości 20 miljardów marek za obligacje mieszkaniowe i komunalne, mające służyć n abudowę mieszkań; 2) kwestja akcji kredytowej zostaje powierzona zakładom kredytowym publicznym w ustawie wymienionym przy udziale komisarza rządowego; 3) Kredyt zostaje udzielony osobom budującym prywatnym do 80 proc. wartości, a instytucjom użyteczności publicznej do 90 proc wartości; 4 dla umożliwienia kalkulacji niższych czynszów będzie mógł być udzielonym kredyt amortyzacyjny w warunkach ulgowych. Oprocentowanie może być obniżone do 3 proc. rocznie na lat 20. Miasta Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Łódź będą miały prawo wydawania obligacji komunalnych z poręką rzadową dla budowy domów mieszkaniowych, stanowiących własnoś ćmiasta. Dla umożliwienia całej akcji Państwo będzie udzielało odpowiednich zaliczek gotówkowych powyższym instytuciom tak, aby pożyczki mogłyby być spłacane alpari. Domy będą wolne od rekwizycji i ochrony lokatorów.

ŚCISŁA KONTROLA LEGITYMACJI NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Od dnia dzisiejszego władze koalicyjne zarządziły na dworcach górnośląskich, zwłaszcza w obwodach przemysłowych, ścisłą rewizję legitymacji osobistych.

GDAŃSK A WALUTA NIEMIECKA.

Gdańsk. (PAT.) Do senatu i sejmu w. m. Gdańska nadesłany został przez jedno ztutejszych stowarzyszeń memorjał, omławiający niekorzystnie stosunki walutowe w wolnem mieście. Memorjał ten domaga się rychłego wprowadzenia własnej gdańskiej waluty, utworzenia urzędu walutowego, a wreszcie rozpoczęcie rokowań celem wprowadzenia wspólnej jednostki walutowej narazie pomiędzy Gdańskiem a Polską.

UMOWA WOJSKOWA ROSYJSKO-NIEMIECKA ISTNIEJE.

Leafield. (PAT-Radjo.) „Manchester Daily Daistach" dowiaduje się, iż pomimo zaprzeczenia, tajna umowa wojskowa rosyjsko-niemiecka istnieje. Według tej umowy Niemcy wyślą do Rosji misję wojskową w celu przeprowadzenia reorganizacji armji i marynarki rosyjskiej.

Z ostatniej chwili.

2 NOTY BOLSZEWICKIE.

Warszawa. (Tel. własn.) Ministerjum spraw zagranicznych publikuje dwie noty bolszewickie w sprawie ziemi wileńskiej (bolszewicy popierają roszczenia Litwy Kowieńskiej) i w sprawie rzekomego organizowania na terytorium polskiem zbrojnych oddziałów „kontrrewolucyjnych".

RZĄD POLSKI W OBRONIE KATOLIKÓW-POLAKÓW w BOLSZEWJI.

Warszawa. (Tel. własn.) Dnia 28 bm. nasz charge d'affaires w Moskwie złożył w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych notę w sprawie prześladowań Polaków, zamieszkałych na terytorjum Rosji, tylko z tego powdu, że są oni katolikami. Nota protestuje przeciw tym gwałtom, powołując si ęna uchwały traktatu ryskiego.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Paryż. (PAT-Havas.) W czwartek wymieniono w Paryżu między Polską i Niemcami dokumenty ratyfikacyjne konwencji polsko-gdańsko-niemieckiej w sprawie tranzytu przez korytarz gdański. Konwencja ta była podpisana w Paryżu 21 kwietnia 1921 r. przez delegatów Olszewskiego i Mutiusa i następnie ratyfikowana przez Polskę i Niemcy.

AKCJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą: Ze strony francuskich finansistów prowadzone są obecnie rokowania celem natychmiastowego wprowadzenia na giełdzie w Pradze, Wiedniu i Berlinie pewnych akcji przemysłu polskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 4. (AW.) Dolary St. Zjedn. 4040—4050, franki franc. 375, funty ang. 18 000, liry włoskie 215, marki niem. 1435; dewizy: Belgja 345 i pół—348—348 i pół, Berlin [illegible]—14,45—[illegible] Gdańsk 14,25—14,40—14,25, Londyn 17800—18 325—18 100, Nowy Jork 4055—4020—4035, Paryż 375—378, Praga 78,60—79—78¾, Szwajarja 785, Wiedeń 53—52.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań. 29 kwietnia. (AW.) Bank Kwilecki-Potocki 255—260, Poznański Bank Handlowy 360, Poznański Bank Ziemian I—III. 305—310, IV. 265—255—270, Bank Związku Spółek Zarobkowych I—IX 230, Arkona 320, Cegielski V—VII 225, Centrala Rolnicza 250, Centrala Skór 280—285, Hartwig & Kantorowicz 570, Luban 2970—3000, Dr. May 700—820—770, Poznańska Spółka Drzewna III. 1020—950, IV 780, V. 740—735, Sarmatia II 420, Wytwornia Chemiczna I. i II. 240, III 220—215.

Poznań, 29. 4. (AW.) **Notowania nieoficjalne.** Bank Poznański 150, Bank Przemysłowców 250, Dom Konfekcyjny I—IV 465, Herzfeld Viktorius 300—310, Papiernia Bydgoska 240—235, Wytwórnia Maszyn Młyńskich I—III 350, IV 310.

Miljonówka 150—155, marka niem. 14,30. Obrót 700 000 marek niem.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Kursy dewiz: dolary 278,73—279,28, funty szterl. 1251,20—1253,80, guldeny holend. 10689,30 do 10710,70, franki franc. 2584,92—2590,10 marka polska 7,06—7,09, **wypłata na** Warszawę **7,08 i pół —7,11 i pół, wypłata na Poznań 7,08 i pół—7,11 i pół. W Berlinie notowano markę polską 7,12.**

Mocarstwo anonimowe.

Nasza literatura żydoznawcza jest doprawdy ubogą, co niewątpliwie odbija się szkodliwie na zdolnoci odporu, jaki bezwzględnie winniśmy stosować względem zalewu ziem Polski przez element żydowski. A zalew ten jest o wiele intenzywniejszym i co za tem idzie groźniejszym, niżli się nam zdaje i wkrótce stanąć możemy wobec strasznego faktu supremacji żydowskiego kapitału i żydowskiej energji, schodząc do rzędu parjasów na swej własnej ziemi.

Pomimo, iż społeczeństwo polskie, szczególniej w b. Kongresówce i Małopolsce styka się co chwila z zakusami elementu żydowskiego i zdaje sobie częstokroć sprawę z powagi sytuacji, jednak akcja obronna nasza nie przynosi tych dodatnich rezultatów, jakie obowiązkowo winny ją koronować. Pochodzi to w poważnej mierze z nieznajomości broni, jaką posługują się żydzi w walce z nami; boć rzeczywistą walką nazwać trzeba celowe i uporczywe wydzieranie nam wszelkich placówek, szczególniej na polu gospodarczem. A broń ta jest nadzwyczaj różnorodną; wykorzystuje ona najsłabsze miejsca naszego organizmu państwowego i społecznego, uderza pewnie i niezawodnie w podstawy naszego normalnego rozwoju, wyzyskując ułomności poszczególnych jednostek.

Żydzi wyśmienicie znają wszelkie właściwości charakteru polskiego i umieją naginać do nich drogi swego postępowania, umieją wedrzeć się w tajniki duszy polskiej i wyławiają stamtąd to wszystko, co dla nich jest potrzebnem, co pomocnem przy dopięciu celu.

My natomiast wiemy o nich mało, tak mało, że prawie nic. O celach żydostwa kursuje wśród nas moc wszelkich pogłosek, zbijanych przez nas samych, nie oświetlanych należycie, nie rozpatrywanych z punktu widzenia interesów polskich, a co za tem idzie i bezpłatnych. O sposobach, jakimi posługują się żydzi w swej akcji rozprawia się coprawda często, lecz nie traktuje je się poważnie, a raczej nadaje im sie zabarwienie częstokroć anegdotyczne — jednem słowem lekceważy się to, co stanowić winno największą naszą troskę i wytężoną pracę. O jednolitości frontu naszej obrony przed niebezpieczeństwem żydowskim niema obecnie mowy, a wysiłki poszczególnych jednostek lub zrzeszeń idą zwykle na marne, gdyż nie cechuje ich skoordynowanie zasad i metod walki.

To też olbrzmią usługę akcji obronnej okazał A. Neuwert-Nowaczyński, zebrawszy w swem dziele, zatytułowanem „Mocarstwo anonimowe“ wszelkie dane o zadaniach działalności i metodach ekspansji żydowskiej. Motto, widujące na pierwszej stronicy dzieła „Tolerancja, ale i dla prawdy“, jest jakby wskaźnikiem, iż czas zerwać z bezrozumnem, szkodzącem polskości tolerowaniem w imię ludzkości nadmiernego rozrostu sił i instynktu zaborczego elementu żydowskiego. Czas — gdyż inaczej pewnego pięknego poranku okaże się, iż niebezpieczeństwo to rozrosło się tak bardzo, że walka z niem stała się niemożliwością.

W dziele Nowaczyńskiego zebrano w sposób ankietowy wszystko to co kiedyś mówiono i obecnie się mówi na temat kwestji żydowskiej, tak po stronie żydów, jak i po stronie narodów, którym zagrażało lub zagraża inwazja żydowska. Więc mamy tam i postulaty żydostwa w epoce wypłynięcia na widownię świata, w epoce największego rozrostu idei państwowości w narodzie izraelitów, w epoce upadku i rozproszenia, w epoce powstania idei panżydowskiej i wprowadzania jej w czyn. Ze słów najwybitniejszych kierowników żydostwa, począwszy od czasów zamierzchłej przeszłości ,a skończywszy na dniach teraźniejszości bije jedna i ta sama myśl, myśl zawładnięcia światem, myśl wyniszczenia ostatecznego tego wszystkiego, co nie nosi na sobie znamion ducha żydowskiego. Przeszły tysiąclecia, zmieniły się zasadniczo warunki życia i pojmowania go, uległy olbrzymim przetwarzaniem się poglądy na zadania całej ludzkości, odrębnych społeczeństw i poszczególnych jednostek, lecz poglądy duszy żydowskiej pozostały jedne i te same; to co było dla niej alfą i omegą w dniach Mojżesza, krwawej rzezi w Egipcie, wycinania w pień nieszczęsnej, tubylczej ludności Ziemi Obiecanej, w dniach supremacji oligarchji sanhedrjonistycznej, jest tąż sama alfą i omega w dniach dzisiejszych Wieje z kart książki Nowaczyńskiego jakaś groza tajemnicza, czuje się na sobie macki polipa, ogarniającego niemi świat cały. Poznaje się duszę żydowską pełną fałszu i zaciekłości, bezlitosnego okrucieństwa i krwiożerczych instynktów.

I na tle tem wyrasta przed nami cały ogrom niebezpieczeństwa, nadciągającego na nas, na kształt czarnej szarańczy.

Myśmy dotychczas tolerowali ją, lecz obcenie, gdy grozi ona zagładą naszych pól i łak, tolerowanie to byłoby zbrodnią wobec nas samych, wobec przyszłości.

Tolerancja — tolerancją, lecz prawda jest zawsze prawdą.

A. R.

Zamknięcie kongresu związków zawodowych.

Rzym. (PAT-Havas.) Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu związków zawodowych Thomas oznajmił, że kongres zakończył swoje prace i podziękował delegatom za udział w kongresie.

Rzym. (PAT-Radjo.) Międzynarodowy kongres związków zawodowych przyjął dwie uchwały: 1) utrzymania 8-godzinnego dnia pracy; 2) utrzymanie za wszelką cenę pokoju europejskiego.

I we Francji niedobrze.

Francja traci miljony na monopolu tytoniowym.

Paryska „Presse“ z dnia 14 bm. donosi z okazji zjazdu trafikantów tytoniowych, że coraz to widoczniejszą staje się niedołężna gospodarka państwowa w monopolu tytoniowym, który mógłby przynosić Państwu poważne dochody i przyczynić się do wypełnienia niejednej luki w budżecie, ale cóż, gdy państwo jest złym przedsiębiorcą.

Wprawdzie stwierdzenie tej prawdy nie jest nowe, ale staje się szczególnie bolesne, gdy Skarb Państwa coraz to głębiej sięga do kieszeni obywateli francuskich.

„Zarząd monopolu tytoniowego, — powiada w dalszym ciągu „La Presse“ — przez swą niedołężną administrację zabija kurę, która mogłaby nieść złote jaja. Monopol gospodaruje w sposób absolutystyczny, nie troszcząc się ani o trafikantów, ani też nie licząc się z upodobaniami swych klientów, opierając się stale zmodernizowaniu eksploatacji tytoniowej według nowoczesnych zasad przemysłowo-handlowych, unikając wszelkiego ogłaszania swych wyrobów w celu zainteresowania i podniesienia konsumcji na wyższy poziom itd.“

Na swym zjeździe mają w powyższych sprawach podnieść miarodajny głos trafikanci tytoniowi, ale czy Państwo posłucha ich rad. „Czy nie jest wygodniej — zapytuje organ paryski — podnosić nieprzezornie podatki, niż zrywać z rutyną biurokratyczna. W każdym razie — kończy „La Presse“ — społeczeństwo jest na przyszłość uprzedzone: miljony są stracone. . .

Wobec toczącej się u nas dyskusji na temat wprowadzenia monopolu tytoniowego powyżej przytoczony głos francuski daje wiele do myślenia.

Stanowisko Francji wobec najnowszych wydażeń w Genui.

RADA GABINETOWA.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi pod datą 27 z Paryża: Dzisiejsza rada gabinetowa trwała od godziny 10 m. 30 do godz. 1 po poł. i zajmowała się wyłącznie sprawą konferencji genueńskiej, oraz propozycją Lloyd George'a zwołania narady prezesów ministrów państw sprzymierzonych. Po posiedzeniu wydano komunikat, który głosi, że ministrowie nie ukończyli obrad na posiedzeniu przedpołudniowem, wobec czego drugie posiedzenie gabinetowe odbędzie się o godz. 6 po poł. Pod koniec drugiego posiedzenia oświadczył Poincare, że przed 31 maja rb. nie będzie mógł pojechać do Genui na posiedzenie rady najwyższej, a także przed upływem tego terminu nie będzie dyskutował nad kwestją odszkodowań. Następnie rada gabinetowa wypracowała tekst depeszy, wysłanej wieczorem do delegacji francuskiej w Genui. Depesza zawiera instrukcje, zgodne z dotychczasowem stanowiskiem Barthou i poleca delegacji francuskiej, aby wstosunku do sowietów opierała się na uchwałach z Cannes i zasadach memorandum Poincarego.

RADA MINISTRÓW.

Paryż. (PAT-Havas.) Rada ministrów rozważała poruszoną w depeszy Barthou sprawę proponowanego przez Lloyd George'a zwołania Rady Najwyższej i zatwierdziła decyzję Poincarego o możliwości udziału w Radzie Najwyższej w Genui dopiero po powrocie Milleranda. Jeśli Rada Najwyższa miałaby być zwołania wcześniej, miejscem obrad musiałby być Paryż. Z drugiej strony Rada ministrów nie może rozważać kwestji, podlegających kompetencji komisji odszkodowań, i musi oczekiwać, dopóki decyzje tej komisji w sprawie uchybień niemieckich w terminie do dnia 31 maja nie będą jej znane. Jeżeliby się zgodzono na termin przybycia Poincarego, weźmie on niezawodnie udział w rozważaniu sprawy stosunku traktatu w Rapallo do innych traktatów, pod warunkiem jednak, że jedynie ta sprawa będzie przedmiotem obrad.

PREMJER POINCARE.

Warszawa. (Tel. włas.) Korespondent „Przeglądu Wieczornego“ donosi z Genui: Nadeszła tu odpowierdź Poincarego na prośbę telegraficzną Barthou, by premjer francuski przybył do Genui. W odpowiedzi tej Poincare ubolewa, że nie może przybyć przed 5 maja do Genui. Aprobuje odbycie konferencji w sprawie sankcji przeciwniemieckich na wypadek uchybienia terminu majowego z udziałem Polski, Małej Ententy, Portugalji i dominjów.

Proponuje odbycie konferencji w tej sprawie przed 5 maja w Paryżu.

Wobec tego poniedziałkowego posiedzenie plenarne konferencji genueńskiej będzie zapewne odwołane. Lloyd George podobno jest zadowolony z tej odpowiedzi francuskiego premjera.

Zacieśnienie węzłów przyjaźni niemiecko-rosyjskiej pod opieką Lloyd George'a.

Genua, (PAT.) Wied. biuro koresp. — Dziś po poł. dr. Rathenau wyraził się wobec dziennikarzy o wczorajszej mowie Lloyd George'a, jak następuje:

Ewentualne zwołanie plenarnego posiedzenia konferencji genueńskiej w poniedziałek byłoby pewnego rodzaju pożegnaniem konferencji. Rzut oka na wyniki konferencji genueńskiej wykazują, że podczas konferencji w obradach komisi ustalono cały szereg gospodarczych podstaw, które prawdopodobnie będą uchwalone na plenarnem poiedzeniu. Wobec krytycznych głosów i zdań, wyrażonych w ostatnim czasie, należy oświadczyć — mówił Rathenau — że jest rzeczą wielkiej wagi, aby państwa, dotknięte temi samemi troskami, porozumiały się co do tego, czy istnieją wogóle kombinacje gospodarcze, któreby mogły ulżyć ich sytuacji.

Obecnie zaczęła się — mówił dalej Rathenau — nowa faza konferencji. Nawiązuje to do ostatniej mowy, którą wygłosił wczoraj Lloyd George w kole dziennikarzy angielskich i amerykańskich. Żałuję, że nie było mnie wśród słuchaczy. Szczególne wrażenie wywarła na mnie wielka przenikliwość, z jaką Lloyd George sięgnął spojrzeniem w daleką przyszłość. Powiedział on trzy wielkie słowa: sprawiedliwość, wspaniałomyślność, rycerskość. Słowa te złotemi głoskami zapiszą się w dziejach konferencji genueńskiej. Gdyby wszystkie narody stosowały się do tych słów, mógłby naprawdę nastać pokój w Europie i stan w którym wszystkie narody zobowiązywały sie wstrzymać od wszelkich ataków. Jeżeli istnieje taki plan, znalazłby on pochwałę całego świata, a Genua stałaby się historycznem zdarzeniem. Każdy plan rzeczywistego pokoju światowego, oparty na podstawach sprawiedliwości, jakoteż równouprawienia wszystkich narodów, ma zapewnione przyjęcie i współpracę Niemiec. Gdyby się udało przeprowadzić takie dzieło, powinny wszystkie narody, które brały udział w konferencji genueńskiej, czuć się szczęśliwemi.

TOASTY NIEMIECKO-SOWIECKIE.

Genua. (PAT.) Na wydanem w czwartek wieczorem przez delgację rosyjską przyjęciu dla delegacji niemieckiej, Cziczerin wzniósł toast na cześć przyjaźni niemiecko-rosyskiej i przyszłej współpracy obu narodów, podkreślając znaczenie traktatu, zawartego w Rapallo. Kanclerz niemiecki Wirth odpowiedział w tym samym duchu, zaznaczając, że Rosja i Niemcy, które niedawno jeszcze zwalczały się wzajemnie na polach bitew, złączone sa dzisiaj węzłami przyjaźni i współpracy.

BEZCZELNOŚĆ SOWIECKA.

Wiedeń. (PAT.) Jak donosi „Neue Frei Presse“ rosyjska delegacja ogłosiła następujący komunikat po otatniem posiedzeniu rzeczoznawców: „Ustaliliśmy rosyjski punkt widzenia co do wszystkich punktów memorjału londyńskiego. Nie otrzymaliśmy dotychczas dalszych doniesień o stanowisku mocarstw. Rosja nie pragnie bynajmniej zerwania konferencji, musi jednakże przestrzegać zasady swej suwerenności, która jedynie może być podstawą wspólnego porozumienia narodów przy odbudowie Rosji, a jednocześnie zgodna jest z rezolucjami w Cannes. Jesteśmy zdania, że tylko Rosja obecnie pozostała wierną rezolucjom uchwalonym w Cannes.“

POBRZĘKIWANIE SZABELKĄ W MOSKWIE.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rygi: w Moskwie odbyło się posiedzenie centralnej rady sowietów, na którem omawiano sprawę niemiecko-rosyjskiego układu, zawartego w Rapallo. Niektórzy członkowie rady wyrazili zdanie, że traktat nałoży na Rosję ciężary i w razie jakiegokolwiek nieporozumienia z Ententą pociągnie za sobą blokadę Rosji lub zbrojną interwencję. W odpowiedzi Zinowjew zaznaczył, że zawarcie traktatu ma wielkie znaczenie, a to z powodu, że zmusi Polskę i Rumunję do porzucenia agresywnej polityki. Na wypadek jednak — oświadczył dalej Zinowjew — gdyby Ententa zobowiązała się, iż nie ponowi prób interwencji w Rosji, traktat niemiecko-rosyjski będzie można z łatwością anulować, nie został on bowiem zawarty przez naród niemiecki.

Moskwa. (AP.) „Iswestja“ ogłasza artykuł Stiekłową, w którym on pisze: Nieoczekiwanie dla wszystkich zachwiała się konferencja w Genui. W ciągu obrad obrażone zostały interesa państw rabunkowych, które chciały świat podzielić między sibie. Stąd i gniew, 4 długie lata broniliśmy się przed wszelkiemi próbam interwencji, aż wywalczyliśmy sobie prawo postawienia naszych żądań. Podnosimy dziś to prawo na ostrzach naszych karabinów. Chciano nas odosobnić, ale układ zawarty z Niemcami obrócił w niwecz te zamiary Ententy. Jeśliby sprzymierzni dopuścili do zerwania konferencji w Genui, Rosja sowiecka nie ucierpi na tem. W trudnem jednak położeniu znajdzie się burżuazja i rządy państw zachodnich.

KWESTJA ROSYJSKA.

Genua. (Kur. Warsz.) Już trzeci dzień toczą się w komisji politycznej bezowocne dotychczas rozprawy w sprawie rosyjskiej.

Ostatecznie zaniechano nadania charakteru ultimatum odpowiedzi na notę sowietów.

Francuzi jednak kładą nacisk na konieczność zwrotu przez sowiety znacjonalizowanych majątków cudzoziemców, Anglicy natomiast upierają się przy poczynieniu ustępstw sowietom pod tym względem.

Dyskusja, która toczy się dotychczas i trwać będzie zapewne przez całą noc, budzi nadzieję, że w końcu dojdzie do kompromisu.

SPORT.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędą się na placu sportowym koszarach Jagiełły przy ul. Fiewoera zawody w piłkę nożną pomiędzy Sokołem II (Toruń) i Sokołem I (Grudziądz). Początek o godz. 3 po poł.

Powstańcy i Demobilizowani!

Dnia 23. IV. br. odbył się w Toruniu zjazd licznych powstańców zachodniej Polski.

Obrady wykazały konieczność utworzenia na wzór organizującego się „Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Wielkopolski i Śląska“, równoległego związku także na Pomorze.

Celem przyspieszenia organizacji wybrano tymczasową komisję z siedzibą w Toruniu, która ma zrzeszyć wszystkie już istniejące towarzystwa wojackie, straży ludowej itp. na Pomorzu, oraz powołać do życia towarzystwa, jak najliczniejsze po wszystkich miastach i wiokach, pod jednolitą nazwą „Towarzystwo Powstańców i Wojaków“, złączonych w jeden związek a zorganizowane już związki zostaną włączone w „Generalny Związek na Rzeczypospolita“.

Konieczność utworzenia takiego Związku jest jasna, cel bowiem jest następujący: s k

a) pielęgnowanie pamięci poległych w powstaniu;

b) rozszerzenie idei niepodległości Państwa Polskiego na młodsze pokolenia i budzenie poczucia obowiązków obywatelskich;

c) skupianie wszystkich obywateli i obywatelek danej miejscowości, którzy brali pośredni lub bezpośredni udział w powstaniu, mianowicie wszystkich wojaków inwalidów i byłych żołnierzy narodowości polskiej;

d) podtrzymanie ducha solidarności i braterskości przez zgromadzenia, wykłady, odczyty, obchody świąt i rocznic narodowych, jakoteż przez ćwiczenia;

e) wyłączając politykę złączenie wszystkich do współpracy na niwie państwowej i narodowej przeciw dążnościom wywrotowym, szkodliwym dla Państwa Polskiego;

f) zbieranie materjałów historycznych, dotyczących powstań i ostatnich bojów polskich;

g) podtrzymywanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armji,

h) udzielanie członkom pomocy przez zapomogi, wstawiennictwo u władz, a mianowicie dla inwalidów (kasy zapomogowe i pogrzbowe).

Wojacy i Powstańcy!

Przyczyniliśmy się do osiągnięcia wolności! Złączmy się więc bez względu na stan i wiek jako towarzysze, zbrojni w siłę pełną ducha męskiego, trzeźwego, wytrwałego a karnego dla ojczystych zwołań, by wspólnemi siłami utwierdzić i zabezpieczyć na przyszłość tę, krwawo wywalczoną wolność i by usunąć wszelkie braki, które nas bolą a niejednemu dają się we znaki.

Wzywamy Was Towarzysze broni!

1) Utwórzcie bezzwłocznie w każdej gminie lub parafii „Towarzystwo Powstańców i Wojaków“, obierając przewodnictwo (Zarząd).

2) Zarządy niech natychmiast raportują o utworzeniu się towarzystwa i liczbę członków, tymczasowej Komisji Organizacyjnej wToruniu, która służy wskazówkami i pomocą;

3) 28. maja br. odbędzie się w Toruniu zjazd delegatów wszystkich istniejących już i nowozałożonych towarzystw, którzy założą związek i wybiorą Zarząd Okręgowy.

Wszelkie zapytania i zgłoszenia adresować: Augustyn Szpręga, Toruń, ul. Warszawska 8, Iśp.

O kwatery dla delegatów zgłosić się do dnia 25 maja br.

Dr. Wojciech Jacobson, Mieczysław Andrzejewski, Tadeusz Skrzypczak, Józef Goga, Aug. Szpręga, Guziołek.

Przeciw nieoględnej demobilizacji oficerów i żołnierzy uprawnionych do świadczeń ze strony Państwa.

Przeprowadzona gwałtownie demobilizacja spotyka bardzo często oficerów i żołnierzy, którzy mają poza sobą kilkanaście, nierzadko przeszło 15 lat służby czynnej i którzy przez długotrwałą służbę aktywną uzyskali od państw zaborczych prawo do posad państwowych, tak zw. „Civilversorgungsschein“. Jednostki te przerzuciły się — o ile chodzi np. o b. zabór pruski — z chwilą rewolucji do tajnych, a później jawnych formacji polskich, stawiając gruntowne doświadczenie swoje w służbę tworzącej się w trudnych warunkach armji polskiej i Ojczyzny.

Obecnie demobilizuje się takich oficerów i żołnierzy wbrew ich życzeniu, bez uwzględnienia praw nabytych w państwach zaborczych. Postępowanie takie jest niezgodne z traktatem wersalskim, który nakłada Polsce obowiązek przejęcia wszelkich zobowiązań Rzeszy niemieckiej w stosunku do obywateli, zamieszkujących zwrócone Polsce tereny. Pozatem pozbywaniu się jednostek, fachowo wysoce uzdolnionych młodemu organizmowi wojskowemu niewątpliwie nie przyniesie korzyści.

Aby temu przeszkodzić posłowie z Chrześc. Nar. Klubu Robotniczego z p. Frąckowiakiem i Bigońskim na czele wnieśli w Sejmie wniosek nagły treści następującej:

„Sejm wzywa Rząd, aby przy demobilizowaniu nie zwalniał ze służby czynnej żołnierzy i oficerów, mających poza sobą kilkanaście lat aktywnej służby wojskowej, w żadnym zaś razie nie demobilizował jednostek takich bez uwzględnienia nabytych już przez nie praw.

Nauka, literatura i sztuka.

WIELKI KONCERT W GRUDZIĄDZU.

W poniedziałek, dnia 1 maja 1922 odbędzie się na sali „Hotelu Warszawskiego“ koncert orkiestry 64 p. p. z łaskawym współudziałem WPani Konstancji Święcickiej i prof. Aleksandra Wielhorskiego.

Prócz ustępów czysto orkiestralnych w programie: śpiew p. Święcickiej, która na ostatnim koncercie Czerwonego Krzyża święciła prawdziwy tryumf, zdobywając sobie wstępna arję zgromadzonych a chciwych, pięknych wrażeń słuchaczy. Tym razem odśpiewa p. Święcicka: Recitativ i Arję z 2-go aktu „Halki“ i zaprezentuje nam swój głos, oparty o akompanjament pełnej orkiestry w składzie operowym.

Dalszą atrakcją wieczoru będzie gra prof. Al. Wielhorskiego, który prócz Chopina, Paderewskiego odegra dwa własne utwory, również z akompanjamentem orkiestry — zobaczymy więc pośród siebie żyjącego współcześnie kompozytora Wolnej Polski. Prof. Wielhorski, znany w szerokich kołach artystycznych stolicy Państwa artysta — pośpieszył z gotowością na zaproszenie, skierowane do niego przez kapelmistrza 64 p. p., z którym go łączą szczere węzły pobratymstwa dwu dusz artystycznych.

Przerwane ferjami świątecznemi i chorobą kapelmistrza próby rozpoczęły się na nowo i są już u ostatecznych granic opracowania.

Żywimy nadzieję, że melomani nasi pośpieszą na tak niecęstą u nas duchową ucztę.

Szczegóły bliższe w afiszach. Ceny miejsc bardzo przystępne, bo tylko do 550 mk.

Wrażenia wynoszone przez zwiedzających Kraków.

Przyjeżdżającemu po raz pierwszy lub po dłuższej nieobecności do Krakowa rzuca się w oczy jakiś pęd życia pierwej niespotykany.

Kraków, ongiś nazywany grodem sennym, siedliskiem grobów i pamiątek ojczystych gorączkowo stara się europejzować, przywdziać szatę wielkomiejską. Nie mówię już o nowowznoszących się kilkupiętrowych gmachach, o ścisku panującym na dworcu kolejowym, o coraz częściej zdarzających się w większym stylu kradzieżach i rabunkach, o cenach elektrycznie wzbijających się w górę, o rosnącym legjonie dorobkiewiczów wojennych. Mimo chwalebnych usiłowań w tych kierunkach, mieszkańcy podwawelscy nie doszli jeszcze do takiej perfekcji, jakby pragnęli. Przybysz jednak zapatrzony w królewską przeszłość Krakowa, rozgrzeszy miasto, które mu dostarczy wiele chwil niezapomnianych.

Opuściwszy dworzec, przebywszy plantacje, zagłębiwszy się w Florjańską, mimowoli wyściguiąc się z sennie toczącym się wózkiem tramwajowym, potknąwszy się kilkakroć na wybojach bruków i chodników, przechodzisz na Rynek podrutowany obficie masą drutów.

Daremnie szukasz zegaru na wieży ratuszowej. Nie doszukawszy się jego ruszasz Grodzką, na której kopuła św. Piotra prosi o litość przechodniów. Tumany pyłu i prochu, ponieważ ich nie usunął deszcz dobroczynny zasłaniają ci oczy, nie pozwalając podziwiać wystaw, ni słupieć z przerażenia na widok przystępnych dla kieszeń urzędniczych cen.

Nastrojonego pesymistycznie podnosi doplero Wawel na łon wyższy. Pryska powszedność, a człek zanurzony do cna w upajającej go przeszłości patrzy na dzień dzisiejszy jako na coś marnego a przemijającego. Niestety wśród stąpań po panteonie narodowym nowy zgrzyt.

Na wielkim dziedzińcu zamkowym, który ongiś pokrywały ogrody królewskie, gdzie odbywały się turnieje, przywrócono trawniki a między niemi urządzono. . . plac tenisowy. I mimowoli powstaje pytanie: „cui bono“. Czy ten modernizm ma przybliżyć Wawel nowoczesności. Gorzkie reflekcje nasuwają się na myśl, iż na tym, świętym dla Polaka Wawelu ręka jakiegoś Pigmejczyka nowoczesnego miotać będzie piłki, urągając dostojności miejsca. Trudno mniemać, by to widniało w planach pana Szyszki-Bohusza!

Nie chcąc psuć sobie wrażeń, przenosimy się dalej, zasięgając czasami wiadomości od przechodniów.

I znowu ciekawa rzecz. Krakowianie, zostawiając bliższe zbadanie miasta pozamiejscowym, nie znają jego pamiątek, przechodząc obojętnie obok śladów minionych wieków. Dumni za to ze swych oper, operetek, Bagatel i teatrów dozwalają na gromadny exodus najlepszych sił artystycznych, kochając sztukę, nie szczędząc jej uznania, ronią łzy, widząc jej przedstawicieli opuszczających miasto.

Ulubieńcami publiczności są wzamian bohaterzy i bohaterki kinowe, a głównie footbaliści — bramka przez owych na Węgrach uzyskana dodaje miastu nic małego szychu i chwały.

Kochany Krakowie!

Pozostań tem, czem byłeś dawniej. Bądź gniazdem kultury, nauki i sztuki, pozostań siedliskiem rzetelnej wiedzy. Pozbądź się udawań fałszywych aspiracyj i blagi, pozostawiając to w darze innym miastom.

Pamiętaj, iż dąży do Ciebie każdy Polak z całego kręgu ojczyzny, marząc o tem by choć raz jeden w twem łonie pożyć później i głębiej. L. St-wicz.

Ks. Władysław Łęga.

Z mych wrażeń wojennych.

(1915—1919 r.)

Takie chwile sprawiają radość żołnierzom i kapłanom. Zajęci wrażeniami co dopiero przeżytemi wracaliśmy krętemi drogami. Gdy na jednem miejscu było zbyt ciemno i nierówno, mój towarzysz zaświecił lampkę kieszonkową, zaraz zawołał szorstki głos z sąsiedniego schroniska: „Kerls, seid ihr verrückt?“ W tej chwili padło kilka strzałów karabinowych i puszczono rakietę. Rosjanie zauważyli światełko i chcieli ukarać nieoględnych śmiałków. Na szczęście był blisko parkan, za który mogliśmy się ukryć i potem bez dalszej przeszkody odszukać swoją bryczkę. —

Przez cały ten czas byłem szeregowcem-sanitarjuszem. Ponieważ jednak czynny byłem przeważnie w duszpasterstwie, pozwolilo mi na mój wniosek „Kriegsministerium“ w Berlinie rozkazem z 25. 6. 1915 r. nosić mundur przepisany dla etatowych kapelanów wojskowych. Mundur kapelański sprawiłem na swój koszt i przynajmniej na zewnątrz byłem w randze oficera, żołd jednak pobierałem szeregowca.

Ponieważ taki stan rzeczy na stałe był nieznośny, szczególnie, że za 2,50 mk. strawnego trudno było wyżyć, starałem się, by mnie ustanowiono kapelanem z odpowiednią gażą. Zwróciłem się mianowicie do Inspekcji Etapowej 8 armji o przydział do duszpasterstwa lub szkolnictwa. Odpisano mi 6. 8. 1915 r. z Rastenborka, żądając, bym orzekł się wprzód, że zajmę „Centrumsstandpunkt“ tj. stanowisko polityczne partji niemieckokatolickiej zw. centrowej, dalej, że będę „mit Eifer deutsche Sprache und deutsche Lieder lehren, patriotische Gedenktage feiern“. Ponieważ przyrzeczenia tego nie dałem, daremnie czekałem na awans.

W Kownie, we Wilnie, pod Smorgoniami.

Jadąc szosą z Suwałek przez Kalwarję i Maryampol, uderza po drodze zmiana krajobrazu. Koło Suwałek są piękne lasy i jeziora, ale gleba nieurodzajna, piaszczysta. Natomiast w stronie ku Kalwarji ziemia jest równa, czarna, tłusta. W samych zabudowaniach pokazuje się dobrobyt. Częściej niż koło Suwałek spotyka się domy murowane, otoczone zwykle drzewami, ogrodem. Wioski są też gęstsze i między niemi rozległe folwarki, miasta kulturalniejsze.

Po drodze zaszliśmy do domu chłopa litewskiego; gotował kaszę w czystej wodzie bez mleka lub innych przypraw.

Mijaliśmy liczne i potężnie zbudowane okopy, kadawry koni, rozbite wozy, porzucone armaty, wioski pogruchotane lub spalone. Napis „Zu den Brummern“ wskazywał ukrycie 42 cm. dział.

Zrzybyłem do Kowna w trzy tygodnie po wkroczeniu wojsk niemieckich. Miasto same sprawiało wówczas ponure wrażenie. Domy w pobliżu dworca oraz koszary spalone, forty zmiażdżone z pod ich gruzów wyglądały lufy wielkich dział, kulomioty, pociski zapewne porzebane tam, gdzie uderzył był pocisk 42 lub 30 cm. „czemodanów“ jak nazywali Rosjanie te działa, tam utworzyły się głębokie stawy napełnione wodą. Ludzi cywilnych spotykało się bardzo mało, ledwo $^{1}/_{10}$ zostało — ale niektórzy z nich bardzo byli nieśmiali, że ledwo odważyli się głośno mówić — mianowicie wieśniacy, których brak soli zmusił opuścić kryjówkę. Składy przeważnie były pozamykane i to kratami żelaznemi, dużo okien wystawnych było wytłuczonych a przez nie wyzierały rzeczy potłuczone i poprzewracane, domy obdrapane i podziurawione, ulice brudne nie zamiatane, gromady psów wygłodniałych — oto uzupełnienie obrazu.

Powoli ruch się ożywiał. Szczególnie po zdobyciu Wilna szły całe procesje wozów i ludzi z tobołami, gęsiami, kozami itd. na zapakowanych drabinach. Poczęty się tworzyć na ulicy grupy ludzi, spokojnie gwarzących ze sobą — najlepszy znak, iż życie mieszkańców wracało do normalnego stanu -- spotykało się ulicznników, rozkoszujących się jak dawniej „machorką“ i debatujących nad tem, czyby i teraz nie można spłatać komu figla. Poczęto rozdawać gazety. Obywatele Kowna dzielą się na dwa wrogie obozy: Litwinów i Polaków. Po polsku wszakże mówią wszyscy, wieśniacy zaś często tylko po litewsku. W Kownie słyszałeś wówczas po polsku, po litewsku, po niemiecku, wyjątkowo — głównie tylko u jeńców — po rosyjsku i żargon żydowski.

Wchodzę raz do cukierni. Pytam chłopczyka po polsku:

— No, co nam przyniesiesz?

— „Kaffee“? — pyta po niemiecku.

— Macie kakao?

— Kakao. Ale niema „pienas“.

— Co to „pienas?“

— A przepraszam, to po litewsku, chciałem powiedzieć, że niema mleka.

— To przynieś czarnej kawy.

Podobnie jak temu chłopczykowi — który zresztą może i trochę udawał — tak i innym płatały się najróżniejsze języki, któremi musieli się posługiwać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Bydgoszczy.

(Rzut oka na Bydgoszcz. — Pogląd ogólny. — Kandydaci na prezydenta miasta. — Blok socjalistyczno-niemiecko-enperowski w Radzie Miejskiej i jego działalność. — Proces przeciw socjalistom bydgoskim i antypaństwowa działalność socjalistycznej „Volkszeitung“).

Po raz pierwszy wypada mi przesłać czytelnikom „Głosu Pomorskiego“ korespondencję z Bydgoszczy. Pisząc o życiu miasta, o polityce miejskiej, o ruchu teatralnym i umysłowym, nie od rzeczy będzie poświęcić na wstępie słów kilka o samem mieście.

Miasto Bydgoszcz, największe z największych miast Rzeczypospolitej, uroczo położone, leży w dolinie Brody, niedaleko ujścia jej do Wisły. Bardzo piękne to miasto, warte nazwy nie „byty gość“, jak miejscowe podanie tłomaczy sobie, lecz „byt gości“. Patrząc ze wzgórza Dąbrowskiego lub przedmieścia Szwedkowo na południu Bydgoszczy, zwłaszcza obecnie w wiosennej porze, kiedy zakwitać poczynają drzewa, przedstawia się nam nie jednostajny, nudny obraz nowoczesnego miasta, lecz ogrody, liczne aleje, tu znów srebrzysta wstęga Brody, tam wieże kościołów, wielkie gmachy publiczne łączące się w obraz, który na długo każdemu zostaje w pamięci, dalej za miasto zewsząd lasy i pagórki, gdzie tylko okiem sięgnąć, ku wschodowi jedynie, dopiero hen daleko za Wisłą, pod lasami Ostromecka kończy się widnokrąg.

Miasto samo, sięgające swem powstaniem czasów Kazimierza Wielkiego, posiada charakter miasta nowoczesnego, wzbudowanego z rozmachem, ulice — prócz starego miasta — proste i szerokie, szereg wspaniałych gmachów publicznych oraz zabytków historycznych, jak Fara, kościół Klarysek i kościół pobernadyński. Przedewszystkiem Bydgoszcz, leżąc na głównym szlaku kolejowym Poznań—Gdańsk i Poznań—Warszawa, jest miastem wybitnie przemysłowym, słynąc głównie z przemysłu drzewnego, przetworów drzewnych i metalurgicznego.

Wymienić można m. i. „Lloyd Bydgoski“, w którem to przedsiębiorstwie miasto posiada około 50% akcji, fabryka karbidu w Smukall przejęta nie dawno z rąk niemieckich, której akcji miasto posiada również blisko połowę, dalej „Papiernię Wielkopolską“, fabryka kabli i wyrobów kauczukowych „Kabel“, fabrykę żarówek elektrycznych „Ampol“, w końcu liczne hurtownie posiadające filje prawie na całem Pomorzu, fabryki papierosów, browary, fabryki wódek i likierów itd.

Z zakładów naukowych na pierwszem miejscu wymienić należy Szkołę Przemysłu Artystycznego, jedyną w swoim rodzaju w Polsce, która mieści też w sobie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych i jego perjodyczne wystawy, dalej posiada Bydgoszcz akademię rolniczą, dwa seminarja nauczycielskie, kilka szkół średnich i kilkanaście szkół ludowych.

Komunikacji wodnej kanałem Bydgoskim, poświęce w następnym liście słów kilka, przechodząc obecnie do bieżących spraw bydgoskich.

Najaktualniejszą w Bydgoszczy jest obecnie sprawa wyboru nowego prezydenta. Poprzedni prezydent Wincenty Łukowski złożył — jak wiadomo — swój urząd ze względu na rozpowszechnione zbyt szeroko wieści o jego nieczystej przeszłości. Okazało się bowiem, że Łukowski występował w Bydgoszczy pod fałszywem nazwiskiem (właściwe jego nazwisko brzmi Ferry) i że siedział swego czasu w więzieniu za defraudację pieniędzy na jednej z poczt małopolskich.

Na ogłoszony swego czasu konkurs na prezydenta miasta, zgłosiło się kilku kandydatów. Obecnie wybór rozstrzygnie się między p. Śliwińskim z Poznania i p. Barciszewskim b. wicekonsulem w Essen. Pierwszy kandydat jest prawnikiem z zawodu, bydgoskie stosunki zna doskonale, gdyż był jednym z pułkowników, którzy na czele oddziałów wojsk wielkopolskich nasze miasto zajmowali.

Drugi kandydat p. Barciszewski jest kowalem z zawodu i samoukiem. Dzięki urodzonej inteligencji i energji poszedł przez życie przebojem. Widzieliśmy go przed wojną, jako kierownika biura opieki nad wychodźcami w Berlinie, później na stanowisku sekretarza w konsulacie polskim, przy boku p. Rosego. Jesienią r. 1920 otrzymał p. Barciszewski nominację na wicekonsula w Essen. Przyczyny ustąpienia p. Barciszewskiego z dyplomacji nie są tu znane.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wystąpi otwarcie po raz pierwszy blok niemiecko-lewicowy. Ciekawe to ugrupowanie stworzyli socjaliści bydgoscy, na których lep poszli Niemcy i . . . . N. P. R-owcy, celem przeciwstawiania się liście obywatelskiej. Blok ten, w którym rej wodzi osławiony w Bydgoszczy Leopold Kronenberg jest oparty nie na wolnej woli nowo-upieczonych sojuszników, lecz na terrorze iście bolszewickim. Nie ma on na widoku dobra miasta, ani jego obywateli, lecz jedynie przeforsowanie demagogicznych postulatów partyjnych, z których korzyści ciągnąć będzie jedynie grupka bydgoskich socjalistów „międzynarodowych“, zyskując sobie na ich lep rzesze zwolenników. Przede wszystkiem blok ten dąży wszelkiemi siłami, aby nie dopuścić do przerwania bezkrólewia w Magistracie, to jest do wyboru prezydenta, bez którego w zarządzie miejskim rosnąć musi — samo przez się — chaos, co jest znowu wodą na młyn socjalistyczno-niemiecko-enperowski.

Proces jaki niedawno odbył się przeciw socjalistom bydgoskim, dał niespodziewane wyniki. Wykazało się, że socjalista Matuszewski podburzał robotników zapomocą ulotnej odezwy do walki klasowej, a socjalista Burczykowski na publicznem zebraniu wyrażał się pogardliwie o państwowości polskiej. Matuszewski skazany został na sześć tygodni więzienia. Równocześnie prokuratorja państwowa zajęła się w ostatniu czasie kierunkiem politycznym bydgoskiej „Volkszeitung“, wytaczając jej odpowiedzialnemu redaktorowi, osławionemu w Bydgoszczy socjaliście „międzynarodowemu“ kilka procesów. Pismo to bowiem stale działało w duchu antypaństwowym, czyniło wielkie wysiłki celem burzenia zapoczątkowanych podwalin naszego państwa, idąc na rękę naszym wrogom z Berlina. Miejscowy organ polityczny „Dziennik Bydgoski“ zdemaskował tą antypaństwową działalność socjalistycznej „Volkszeitung“, za co spotkał się z gromami i pociskami rzucanemi przez redaktorów tego irredentystycznego pisma. W obronie „Volkszeitung“ a przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu“ wystąpiło niedawno tu założone „Słowo Wielkopolskie“ pod redakcją p. Nowakowskiego.

O działalności tego pisma pomówiemy w następnym liście, jak też i o innych sprawach bydgoskich.

Bydgoszcz, dnia 27. kwietnia 1922.

Ludwik Łydka.

Z Chrz. Nar. Stron. Pracy.

Chełmno. Polityczna akcja stronnictw, pragnących pozyskać wśród obywatelstwa naszego miasteczka zwolenników, wzmaga się, czego dowodem są odwiedziny posłów zaszczycających nas swymi referatami. Przed kilkoma dniami gościł tutaj poseł Zamorski (Zw. Lud. Nar.), a w środę dn. 19 4. urządziło tutejsze koło Chrześc. N. Stron. Pracy swe zebranie, na którem referowali posłowie: **Piotrowski** z Poznania i **Nowicki** z Grudziądza. Szkoda, że zebranie odbyło się w dniu, w którym wielu pośpieszyło do kościoła, by korzystając z obecności wielu księży i przystąpić do spowiedzi św., gdyż warto było szczególnie wysłuchać posła Nowickiego, od którego zażądano wyjaśnienia w sprawie wystąpienia jego z N. P. R. zebraniu, na które przybyli delegaci kół z pow. chełmińskiego oraz wielu rodaków z okolicznych miejscowości, przewodniczył ks. proboszcz **Świerzkowski** z Czadza. Rozpoczęte o godz. 5½, potrwało ono do godz. 10 wiecz. Pierwszy przemówił poseł **Piotrowski**, omawiając szereg spraw społecznych i rzucając ciekawe światło na przebieg ostatniego strajku gen., inscenizowanego bez poprzedniego przygotowania przez Zjedn. Zaw. Zolsk., oraz „obronców ludu“ z Nar. Part. Rob. Po referacie, oklaskiwanym przez obecnych, nastąpiła bardzo interesująca dyskusja, która z pewnością przyczyni się do nowego ukształtowania się pracy Chrześc. N. Stron. Pracy u nas.

Pierwszy zabrał głos p. Kostecki który, starając się cośkolwiek przywdziać togę znawcy stosunków zarobkowych, pragnął uporządkowania w Polsce kwestji robotniczej. Następnie p. Mek zażądał od posła Nowickiego szczegółowego przedstawienia powdów, które skłaniały go do wystąpienia z N. P. R. Ciekawem było przemówienie prezesa Z. Z. P. p. Kociniewskiego, który w chęci otrzymania wyjaśnienia przedstawił sprawę miejscowego bezrobocia, podkreślając, że robotnicy podczas ostatniego strajku gen rzeczywiście nie wiedzieli, o co chodzi, oraz sprawę wyasygnowanego przez Ministerstwo b dzieln. prusk. zasiłku dla miejscowych bezrobotnych w sumie 400 000 marek. Wspomniał on także o odszkodowaniu za rekwirowane w swoim czasie przez władze rowery, oraz odświeżył enpeerowskie banialuki na temat dolarów, które rzekomo „zbierał ks. poseł Adamski dla wdów obracając sumy na cele partyjne“. Dostało się wielu członkom Rady miejskiej, którzy nic nie czynią dla uśmierzenia bezrobocia, a w końcu prosił posła Nowickiego o poparcie w powyższych sprawach.

W dalszym ciągu p. Gańcz i Mek sprostowali wywody p. Kociemiewskiego, a p. Rogowski delegat koła z Unisławia nawoływał do popierania programu Chrz. N. Str. Pracy. Po zapytaniu p Zelewskiego w sprawie mieszkaniowej przemówił syn ziemi chełmińskiej poseł Nowicki, który w pięknych słowach, przerywanych często oklaskami, podał powód swego wystąpienia z N. P. R. Przedstawiwszy działalność N. P. R. z punktu „chrześcijańskiego“, a następnie „narodowego“, udzielił odpowiedzi na zapytania, godząc się na natychmiastowy wyjazd z p. Kociniewskim do odnośnych władz celem uzyskania pomocy, co też nastąpiło dnia następnego. Przyjemnie było patrzeć na sędziwego seniora nauczycielstwa pomorskiego, obecnego na sali ojca posła Nowickiego, który przybył z Wabcza, by być świadkiem serdecznego nastroju, panującego na sali, wskutek przemówienia swego syna.

Następnie referował gen. sekr. p. **Wodwud** z Grudziądza o programie Chrz. N. Sron. Pracy i pracy organizacyjnej. Przeprowadził potem wybór nowego zarządu, w skład którego weszli pp. **Mek Leon** (dawniejszy przezes okręg. N. P. R.) przew. koła, **Wiktor Stoiński,** zast., **Józef Tchórzewski**, sekr. **Fr. Młodzikowski**, skarb., **Jan Zalewski i Ant. Kwela,** ławnicy. Zarząd ten obejmuje równocześnie funkcje Zarządu pow., do którego wchodzą delgaci kół itd. Ku końcowi wiel. ks. proboszcz **Świerzkowski** podziękowaniem za przybycie zamknął zebranie, poczem uczestnicy po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę‘ opuścili salę.

Nowemu zarządowi życzyć należy powodzenia, aby program Chrześc. Demokracji skupił wszystkich, którzy, karmieni obiecankami domków, ogródków i witosowych parcel, stali się tylko ofiarą swej łatwowierności.

Pomorskie Tow. Opieki nad Dziećmi.

SPRAWOZDANIE z dorocznego walnego zebrania **Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi** w dniu 29 marca 1922 w sali gimnazjum męskiego w Toruniu.

Zebranie zagaił ks. prezes Szuman i podziękowawszy 36 osobom obecnym za łaskawe przybycie zaproponował na przewodniczącego dyrektora wojewódzkiego wydziału zdrowia p. dr. Trzaskę a na sekretarza sędziego powiatowego pana Nalazka co jednogłośnie zebranie przyjęło.

Pani J. Kamieńska odczytała następnie protokół ostatniego walnego zebrania i sprawozdanie z całorocznej działalności, Towarzystwa, uzupełnione przez p. M. Świacka, sprawozdaniem ze Schroniska im. gen. Hallera w Toruniu. Towarzystwo jako Sekcja Wojewódzkiej Rady Opieki społecznej obejmuje:

1) Opiekę nad sierotami i dziećmi bezdomnemi;

2) Kolonję leczniczą dla dzieci w Gdyni;

3) Opieke nad niemowlętami a) Żłóbek, b) Kuchnia mleczna, c) Poradnia i ambulatorjum.

P. T. Opieki utrzymuje obecnie w Schronisku im. gen. Hallera 50 dzieci, a w Zakładzie Sióstr Elżbietanek w Grudziądzu, Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie i Bydgoszczy, a także w zakładzie dla Chłopców w Chojnicach razem 125 dzieci a 167 dzieci jest rozmieszczonych w różnych stronach w zacnych porządnych rodzinach.

W uroczej kolonji lecnziczej dla dzieci nad morzem w Gdyni leczyło się w ubiegłym roku pod opiekę Oióstr Miłosierdzia z doskonałym rezultatem 650 dzieci z różnych stron Polski w sezonach od czerwca do połowy października.

Po sprawdzeniu p. Kamieńskiej odczytała pani M. Świacka rezultat kwesty „Ratujcie Dzieci“ ogłoszonej w grudniu 1921 r. Ogólna suma zebr. wynosi 5 877 111,29 marek. Szczegółowe sprawozdanie z przychodów i rozchodów Towarzystwa w r. 1921 odczytała p. M. Moraczewska.

Ogólny przychód wynosi 8 015 773,62 mk. — rozchód 7 431 943,93 mk. — pozostaje na styczn. 1922 r. 583 829,97 mk.

Po skończonych sprawozdaniach ks. prezes Szuman podziękował wszystkim pracownikom za ich pracę. Następnie przedłożył ks. prezes przyszłe zadanie Towarzystwa a mianowicie prowadzenie nadal Kolnji Leczniczej w Gdyni, gdzie w tym roku ma być umieszczonych 800 dzieci w 4 sezonach, prowadzenie żłóbka, kuchni mlecznej i poradni i o ile możności otwierania więcej takich instytucji na Pomorzu, stworzenie jeszcze paru sierocinów dla pomieszczenia przybywających na Pomorze 300 dzieci repatrjantów a zarazem zajęcia się wysyłką dzieci z miast na kolonje letnie i na wieś. Zapewnianie wszsytkim sierotom opiekunów prawnych i w tym celu wezwanie pomocy osób fachowych. Dla skuteczniejszej pracy utworzono poszczególne komisje jak Kolonji Letnich, Opieki nad Sierotami, Opieki nad niemowlętami, Komisję Kwestarską. Prasową. Obchodową i Organizacyjną, Finansowo rewizyjną i Opieki nad Dziećmi warunkowo zasądzonemi. Do wszystkich komisji wybrano członków.

Ks. prezes przedstawił budżet na rok bieżący, który przewiduje przychodu 16 115 000 mk., rozchodu 31511 920 mk., a więc 15 396 920 mk niedoboru.

O ile Towarzystwo wygra proces o dom kuracyjny w Gdyni będzie mogło częściowo go pokryć. W październiku ogłosi znowu kwestę Należy dołożyć wszelkich starań, ażeby zdobywać coraz większą liczbę członków i składek z pomocą nauczycielstwa polskiego, delegatów Czerwonego Krzyża, Rad Opieki Społecznej przy Starostwach. Składki uchwalono po 100 mk najmniej od członka zwyczajnego rocznie, a najmniej 5000 mk od członka dobrodzieja. W dyskusji zabierali głos między in. ks. dr. Łęgowski, p. dyr. Junk, p. naczelnik sądu Grządziel, pani dr. Steinbornowa.

Odezwa Związku Obrony lokatorów Rzp. Pol.

Nie trwoga, ani żadne nerwowe uczucie obawy przed czemś rozpaczliwem nakazuje nam się skupiać do Związku Obrony Lokatorów, tylko poczucie obowiązku pracy i myśli jednolitej. Chcemy poznać myśli i dążenia wszystkich lokatorów ażeby móc wytknąć drogę, którą mamy iść przy regulowaniu opłat komornego.

Praca to nie łatwa, gdyż poszczególne zdania muszą być opracowane, zastosowane do woli i obopólnego zrozumienia interesentów. Zapraszamy wszystkich interesowanych na zjazd mający się odbyć w Poznaniu dnia 7 i 8 maja 1922 r. by raczyli wysłać nań swych delegatów.

A będzie to ciężka praca — program obejmuje wiele punktów wyznaczonych na dwa dni. Zarazem prosimy ażeby wydelegowani przybyli z pełnem pełnomocnictwem działania.

Zjazd delegatów jest tak konieczny w obecnym czasie, jak chleb powszedni. Także zapraszamy interesantów z Województwa Poznańskiego. Pomorskiego i Śląskiego, iżby wzięli czynny udział we wspólnej pracy, by módz ją uświęcić pomyślnem skutkiem. Gdzie niema stowarzyszenia lokatorów lub filji — tam niech lokatorzy obiorą i wyślą męża zaufania.

W komisji prawniczej Sejmu — odbyło się 25 zebrań, które nie doprowadziły do uregulowania cen opłacenia komornego. Z tego powodu musimy stanąć w zwartem szeregu i pomódz do przeprowadzenia drażliwej kwestji. Ceny mieszkań muszą być uregulowane — gdy będą — tem samem zwalczymy wyzysk i paskarstwo mieszkaniami.

Prosimy o zawiadomienie nas przytem wielu delegatów przybędzie, ze względu na przygotowanie odpowiednich kwater. Prosimy także naszych pp. posłów sejmowych, aby raczyli zjazd nasz zaszczycić swą obecnością.

Redakcje pism polskich prosimy o łaskawe przedrukowanie tej odezwy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Katarzyny Sen. Wschód słońca 5.34, zachód 8,21. Wschód księżyca 7.51, zachód 11.40.

Kalendarzyk historyczny.

30 kwietnia 1848 r. Ludwik Mierosławski na czele oddziału, złożonego z 1880 ochotników, odnosi zwycięstwo nad pruskim generałem Blumenem pod Miłosławiem w Poznańskiem, mającym pod sobą 5000 ludzi. Mimo przewagi pruskiej w liczbie artylerji i uzbrojeniu powstańcy polscy zadali zupełną klęskę nieprzyjacielowi, zabierając mu całą artylerję.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Sobota: „LALKA". operetka-premjera.
Niedziela: „LALKA".

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

SPOTKAMY SIĘ W TEATRZE NA OPERETCE „LALKA"

—** **KOMUNIKAT W SPRAWIE TELEGRAMÓW T. C. L.** Telegramy z melodją Chopina, nakładem S. Strzelczyka, księgarni w Inowrocławiu, noszą napis „na cele Towarzystwa Czytelni Ludowych". Oświadczamy, że napis ten umieszczono mimo i przeciwko woli Tow. Czytelni Ludowych. Pomimo, że telegramy te, już kilka lat są w obiegu, nie otrzymaliśmy żadnego procentu z sprzedaży telegramów. Przestrzegamy więc społeczeństwo przed kupnem, a księgarzy przed sprzedażą telegramów pana Strzelczyka. Napis ten, na cele Tow. Czytelni Ludowych, umieszczony widocznie dla zysków jest zwykłem oszustwem.

Zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowych.

—** **NIESPODZIANKA.** Dnia 25. bm. zamówił p. Huth (Plac 23 stycznia) orkiestrę Straży ogniowej celem uświetnienia uroczystości domowej (wyprowadzka do Niemiec), na której to orkiestra polskiej Straży ogniowej Grudziądza grała p. Huth'owi „Deutschland, Deutschland über alles".

Dowiedział się o tem p. Daniel, aukcjonarjusz (ul. Ogrodowa) i zamówił na dzień 27. IV. tą samą orkiestrę na uroczystość rodzinną (urodziny), na której aż do późnej nocy grane były wyłącznie piosnki niemieckie.

Kto zapomniał w Komendzie Ochotniczej Straży Ogniowej, że Niemcy mordują podstępnie Polaków na Górnym Śląsku? —

—** **POSIEDZENIE SEJMIKU POWIATOWEGO GRUDZIĄDZKIEGO** odbyło się w środę, dnia 26 bm. na sali posiedzeń, w Starostwie. Sprawozdanie administracyjne za czas od przejęcia Pomorza przez władze polskie do dnia 31 marca rb. zdał p. starosta Ossowski. Pierwszy powszechny jednolity spis ludności i zwierzat domwych w dniu 30. 9. 21 r. wykazał **43 419 mieszkańców** powiatu, w tem 20 890 męczyzn i **22 529 kobiet.** Na gminy miejskie przypada 3 784 (Łasin 2191, Radzyn 1593) na gminy wiejskie 27 115, a na obszary dworskie 12 420 ludności. 28 357 mieszkańców powiatu zalicza się do narodowości polskiej.

W stosunku do roku 1917 zmniejszyła się liczba ludności o 4 794 osób. Zwierząt domowych naliczono: koni 11 121, bydła rogatego 26 360, owiec 20 218, trzody chlewnej 18 681.

Bezrobotnych w powiecie (obecnie 75) zatrudnia się przy pracach doraźnych. Ogólne niezadowolenie wywołało oddanie Pow. Urzędu Pośrednictwa Pracy miastu.

Następnie uchwalono etat na rok 1922/23 w rozchodach i dochodach wysokości 164 356 600 mk. Etat zawiera m. i. następujące wydatki- na administrację wydz. pow. 15 milj. mk., na utrzymanie dróg powiatowych 74 milj. mk., na ogólną administrację 12 milj. mk., na elektryfikację Pomorza 41 milj. marek.

Dalej uchwalono przekazanie Powiatowej Kasie chorych 864 230 mk. jako zwrot kosztów leczenia, wypłaconych szpitalowi miejskiemu za członków Pow. Kasy chorych.

Wniosek Wydziału Powiatowego, by udzielić zapomogi Teatru Pom., niestety upadł bez większej dyskusji. Może nie wszyscy członkowie Sejm. Pow. zdali sobie należycie sprawę z tego, że Teatr Pomorski stanowi bardzo ważny czynnik spolszczenia Grudziądza i okolicy i dla tego należy go finansowo wspierać!

Pokrycie deficytu budżetowego na rok 1920/21 nastąpi przez podwyższenie stopy od podatków dochod., grunt., dom. i proced. o 670 proc.

Na rok 1921/22 ustalono następujące podatki: od podatków: dochodowego 597, gruntowego 17 910, domowego 597, procederowego 1791 i wyszynkowego 29 850 proc.

—** **ZWIĄZEK NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK MUZYKI.** Na ostatniem swem posiedzeniu tutejszy związek nauczycieli i nauczycielek muzyki uchwalił podwyższenie honorarjum nauczycielskiego. W dyskusji piętnowano postępowanie pewnej nauczycielki panny R., która celem przysporzenia sobie uczni, udziela lekcji muzyki za niższą opłatą.

Uchwalono przystąpienie do tutejszego związku muzyków, gdzie kwestja honorarjum będzie odpowiednio broniona.

Ruch towarzystw.

—** **WYDZIAŁ „MŁODYCH POLEK"** komunikuje, że w niedzielę, dnia 30 kwietnia o godz. 11½ przed poł. zwiedzamy Muzeum.

Wszystkie członkinie naszego towarzystwa prosimy zebrać się w powyżej oznaczonym czasie na **Rybim Rynku**, celem wspólnego wyruszenia.

Równocześnie zawiadamiamy, że towarzystwo nasze bierze udział w pochodzie w dniu 3 maja. Punkt zborny na Wielkim Rynku koło apteki o godz. 9 rano. O liczny udział bradzo prosimy. Zarząd.

—** **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA CZYTELNI DLA KOBIET** odbędzie się w poniedziłek, dnia 1-go maja o godz. 7 i pół wieczorem w Bazarze z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; 3) sprawozdanie z wieczornicy ku uczczeniu Lenartowicza; 4) wybór przewodniczącego walnego zebrania; 5) sprawozdanie zarządu z działalności całorocznej; 6) wybór nowego zarządu; 7) wybór delegatek na zjazd Kat. Związku Polek w Poznaniu ;8) wolne głosy. — O jak najliczniejsze i punktualne przybycie uprasza jak najuprzejmniej

Zarząd.

—** **WALNE ZEBRANIE T. C. L.** odbędzie się w niedziele, dnia 30 kwietnia o godz. 5 po poł. w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum; 2) Sprawozdanie z działalności dotychczasowego komitetu; 3) Referat: Jaką rolę odgrywa książka w życiu człowieka; 4) Wybór nowego komitetu; 5) Sprawa zbiorów archeologicznych w Muzeum; 6) Kwesta w dniu 3 Maja.

Na zebranie zapraszamy nietylko członków T. C. L., ale wszystkich, którzy pragną rozwoju biblioteki i czytelni w naszem mieście. Za Komitet T. C. L.- ks. Dembek, prezes.

—** **STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW W GRUDZIĄDZU.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się **we wtorek dnia 2 maja** o godz. 7 wieczorem w sali Państw. Szkoły Budowy Maszyn, ul. Radzyńska. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i izb inżynierskich, wobec czego liczny udział pożądany. A. D z i e d z i u l, przewodniczący.

—** **TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO - RZEMIEŚLNICZE** urządza miesięczne posiedzenie dnia 1 maja o godz. ½8 w Bazarze. Zarząd.

—** **WSZECHPOLSKI ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.** Komitet organizacyjny pierwszego zjazdu wszechpolskiego pracowników bankowych komunikuje: Zjazd odbędzie się w Warszawie 7 i 8 maja br. Ewentualne zapotrzebowanie na pomieszkanie należy zgłaszać do zarządu związku zawodowego pracowników bankowych, Warszawa, Królewska 35, przynajmniej na tydzień przed otwarciem zjazdu. W tym samym terminie należy nadsyłać referaty. (AW.)

Z Pomorza.

—** **JEŻEWO. (Uroczystość 3 Maja.)** Na uroczystość Trzeciego Maja urządza tow. gimn. „Sokół" pochód przed południem o godz. 10 zaraz po nabożeństwie. Zbiórka przy kościele. Na przodzie pochodu muzyka Straży Ogniowej Grudziądz, bębenki piszczałki Tow. gimn. „Sokół", dalej Towarzystwa, dzieci szkolne, publiczność. Po poł. o godz. 3 koncert na głównym Rynku przy hotelu p. Wasikowskiego, w połączeniu z rozmaitymi grami, jak ćwiczeniat sokolskie, skoki w yż — w dal, biegi o premje, rzut kamieniem, granie piłki, ciągnięcie liny, śpiew i deklamacje dzieci. Wieczorem odbędzie się przedstawiene teatralne a następnie tańce w lokalu p. Wąsikowskiego. Wszystkich patrjotycznych obywateli Jeżewa i okolicy prosimy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w pochodzie, także zapraszamy serdecznie na wspólną zabawę po południu i wieczorem. K.

—** **ŁASIN. (Pożary.)** U kolonisty Schulzego w Szynwałdzie wybuchł w tych dniach pożar Zgorzała stodoła ze znaczną ilością siana i słomy, tudzież maszyny i narzędzia rolnicze.

Przyczyna pożaru krótkie spięcie przewodów elektrycznych. —

Przed kilku dniami rozpalano ognisko nad brzegiem jeziora, wskutek nieostrożności zajęło się sitowie na brzegu.

Straż pożarna z Łasina w obu wypadkach mimo znacznej odległości pośpieszyła na miejsce i zapobiegła rozszerzeniu się pożaru.

(Język łaciński w Szkole wydziałowej.) W Szkole wydziałowej zaprowadzono naukę języka łacińskiego w godzinach popołudniowych, którego lekcje zaczną **się od 4 maja.**

—** **TORUŃ. (Z posiedzenia Rady miejskiej.)** Posiedzenie w dniu 26 bm. było niezwykle uroczyste. Mianowicie zaprzysiężono nowo wybranego prezydenta miasta, p. sędz. Michałka. Pan Wojewoda, przed odebraniem przysięgi od nowego prezydenta wygłosił dłuższe przemówienie, poczem nastąpiło zaprzysiężenie. Także wygłosili przemówienia ustępujący prezydent p. Dietl, p. Michałek i przewodniczący Rady miejskiej p. Dandelski, poczem nowy prezydent zasiadł na miejscu prezydenta.

Rada miejska uchwaliła miljon marek na cele repatrjantów, mimo, że wniosek ten upadł na Komisji finansowej. Rada miejska uchwaliła 25 000 marek na przebudowę lokalu dla połączonych bibljotek toruńskich. M. i. uchwalono zmniejszenie dyferencji płac przy pracach doraźnych i to z 20 na 10 procent. Według uchwały Rady miejskiej nie należy uważać wykonywanie robót kanalizacyjnych jako roboty doraźne. Skutkiem ostatniej uchwały R. m. byt robotników, zatrudnionych przy pracach kanalizacyjnych znacznie się polepszy.

(Z targu Rzeźni miejskiej.) Na ostatnim targu w dniu 27 bm. spędzono 35 warchlaków, 71 prosiąt i 8 kóz. Płacono za warchlaki 20—26 000 mk., za parę prosiąt 10—13 000 mk., za kozę 6—9000 mk. Przebieg targu dosyć ożywiony.

(Kradzież w pociągu.) Pani Eugenji Soczyńskiej z Targówka pod Warszawą skradziono w pociągu osobowym Warszawa—Toruń, na stacji Włocławek granatowy portfel, zawierający 1320 mk., dowód osobisty, czek na 305 000 mk. z Banku Handlowego w Warszawie odział Toruń wydany przez Szymona Soczyńskiego i list do prokuratora na wydanie 40 tys. marek.

—** **TCZEW. (Zebranie Tow. Młodzieży „Młoda Polska".)** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Tow. Młodzieży „Młoda Polska". Prezes towarzystwa, ks. Jesionowski, wspomniał o twórcy pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła", generale Wybickim, który przed 100 laty tu w Tczewie się urodził, a pochowany jest w Brodnicy (w Wielkopolsce). Wykład na temat „Nasze zabytki w katedrze gnieźnieńskiej wygłosił wiceprezes p. Leon Ossowski. Tow. urządza w dn. 7 maja wycieczkę do Gorzędziej.

(Aresztowanie.) Policja aresztowała Roberta Urbana i pana Tomaszewskiego za popełnioną kradzież.

—** **KOŚCIERZYNA. (Poświęcenie sztandaru „Sokoła".)** W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru „Sokoła" kościerskiego, przy udziale kół sąsiednich i towarzystw. Po nabożeństwie uroczysty akt wręczenia sztandaru na rynku, a następnie pochód przez miasto. Wieczorem odbędzie się urozmaicone przedstawienie.

—** **SKARSZEWY. Unieważnienie 3 mandat. do Rady miejskiej.)** Rada apelacyjna przy administracyjnym sądzie wojewódzkim uwzględniła protest niemieckich wyborców przeciwko przyliczeniu 3 mandatów do Rady miejskiej Polakom. Do tutejszej Rady miejskiej wybrano 11 Polaków i 7 Niemców, a tylko 4 Niemców wstąpiło w urząd, ponieważ 3 kandydatów nie złożyło egzaminu znajomości języka polskiego. Unieważniono właśnie te trzy mandaty, tak że w Radzie miejskiej będzie chwilowo zasiadało nie pełnych 18 radnych ale tylko 15, i to 11 Polaków i 4 Niemców. — Województwo Pomorskie zatwierdziło wybór komisarycznego burmistrza p. **Dominiczaka na lat 12.**

—** **PRUSZCZ. (Eksplozja — 100 milj. straty.)** Przed kilku dniami przez nieświadomość ucznia młynarskiego spowodowaną została eksplozja gazów olejnych na młynie parowym w Wałdowie. Ogień zniszczył wewnętrzne urządzenie młyna, 200 cent. żyta, 100 cent. mąki, przeszło 10 cent. pszenicy i dwa wagony oleju. Straty sięgają ponad 100 miljonów marek. W gruzach znaleziono potrzaskane i opalone kości zwłok ucznia.

—** **CHOJNICE. (Przygotowania do obchodu rocznicy Trzeciego Maja.)** Odbyło się tu posiedzenie Zrzeszenia Towarzystw polskich w Chojnicach celem przygotowania rocznicy Trzeciego Maja. Zgromadzenie, jako takie omówiło tylko plan w ogólnych zarysach, pozostawiając opracowanie szczegółów oraz wykonanie tegoż ścisłemu komitetowi.

Obchód rocznicy i tego największego święta naszego narodowego odbędzie się w Chojnicach bardzo uroczyście.

—** **PĄCZEWO.** Coraz częściej zdarzają się w naszej wiosce kradzieże, nietylko u możniejszych, ale zaglądają złodzieje nawet i do ubogich. Tak np. skradziono jednej starej wdowie prawie resztę ziemniaków z kopca. Byłby czas, aby owi niegodziwi raz się upamiętali i zaniechali swego niecnego rzemiosła.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Godne naśladowania.)** W dzień ślubu państwa Hajdrych złożyli na ubogich miasta Bydgoszczy: fabrykant Hajdrych 10 000 mk. i inżynier Kawczyński 10 000 mk.

(Godziny służbowe.) Niemieckie biuro paszportowe otwarte jest od godz. 8—12 w południe.

(Pożar w Trzemiętowie.) Dnia 25 bm. powstał pożar w Trzemiętowie; spalił się chlew gospodarzowi Weissowi. Pożar prawdopodobnie powstał z parownika, który służy do gotowania kartofli. Szkoda wynosi około miljon marek.

(Kradzież miljonowa.) W nocy z dnia 25 na 26 skradziono z mieszkania R. v. Merkerowi dużą ilość srebrnego nakrycia, wartości około 3 milj. marek.

—** **POZNAŃ. (Zaprzysiężenie prezydenta miasta.)** Na wczorajszem posiedzeniu rady miasta Poznania wojewoda Celichowski odebrał przysięgę od nowo-wybranego i zatwierdzonego przez Radę Ministrów prezydenta miasta Poznania, p. Ratajskiego.

—** **POZNAŃ. (Stara historja.)** Jakiś gospodarz przybył do Poznania w celu kupna gospodarstwa w Urzędzie Ziemskim. Na dworcu przyłączył się jakiś mężczyzna, który nieobeznanego z miastem gospodarza zaprowadził na ulicę Jasną. Tutaj już czyhali dwaj wspólnicy i powtórzyła się stara, wypróbowana historja. Zgubił ktoś niby pieniądze, trzeba więc zrewidować gospodarza i jego towarzysza i przy tem skradli obcy mężczyźni gospodarzowi pieniądze, dając mu w zamian paczkę papieru. Nieznani oszuści ulotnili się czemprędzej. Gospodarz poszkodowany został na 150 dolarów, to znaczy około 700 tys. mkp. Na szczęście gospodarz miał w kilku kieszeniach więcej dolarów, które nie padły pastwą wyrafinowanych złodzieji.

—** **LESZNO. (Wystawa włosowa.)** W ub. niedzielę urządził cech fryzjersko-perukarski w Lesznie wielką wystawę. Prace wystawowe odznaczały się niezwykłą pomysłowością i precyzją wykonania.

—** **PŁOCK. (Słuszne stowarzyszenie.)** Za przykładem Warszawy organizuje się w Płocku Stow. obrony przedwojennych wierzycieli hipotecznych.

—** **SOSNOWICE. (Katastrofa w kopalni węgla.)** W ub. sobotę około południa wydarzyła się w kopalni „Wiktor" w Sosnowcu katastrofa, której ofiarą padło 5 górników zabitych i 4 bardzo ciężko rannych. Przyczyną katastrofy było podobno nieostrożne obchodzenie się z materjałami wybuchowymi.

—** **WARSZAWA. (Zatrucie gazem.)** W mieszkaniu własnem przy Brukowej nr. 28, wskutek niedokręcenia kurka od przewodu gazowego zatruło się dwóch mężczyzn. Pogotowie przewiozło zatrutych do szpitala Przemienienia Pańskiego.

(Złapani złodzieje.) Na dworcu głównym na gorącym uczynku kradzieży portfelu z gotówka schwytano Kazimierza Serafina, nigdzie niezameldowanego. Na usiłowaniu kradzieży kieszonkowej w pociągu zatrzymano Longina Kubickiego z Pruszkowa. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim 9 tek skórzanych, nowych koloru bronzowego i zegarek złoty, damski.

—** **KRAKÓW. (Straszna katastrofa kolejowa.)** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Wskutek przejechania sygnału wjazdowego najechał 26 bm. o godz. 6.19 pociąg towarowy nr. 94 na pociąg mieszany nr. 361, stojący na stacji Ropczyce, 8 podróżnych poniosło śmierć. 19 zostało ciężko rannych i 59 lekko rannych. Wszystkich rannych przewieziono pociągiem sanitarnym do Tarnowa. Uszkodzeniu uległy 2 parowozy i 16 wagonów. Przeszkodę dla ruchu pociągów usunięto. Komisja dyrekcyjna prowadzi dochodzenia na miejscu.

—** **KRAKÓW. (Trzy wyroki śmierci w sądzie wojskowym.)** W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw szeregowcom: Janowi Cyranowi lat 23, Karolowi Majcie lat 22 i Janowi Chyżemu lat 22, odbywającym służbę wojskową w zakładzie mundurowym w Bielsku, a oskarżonym o to, że w styczniu br. skradli z magazynu tamtejszego 12 prześcieradeł i 8 sienników, łącznej wartości 19 tys. marek. Kradzieży dopuścili się w ten sposób, że w nocy dostali się na dach magazynu i wyjęli dachówki, poczem otworem dostali się do magazynu.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na mocy ustawy z dnia 1. sierpnia 1920 r., na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Trybunał przedstawił skazanych do łaski Naczelnika Państwa.

—** **LWÓW. (Żydowska fabryka polskich paszportów.)** W związku z aresztowaniem fałszerzy kart identyczności i paszportów policja stwierdziła, że istnieje specjalna szajka, zajmująca się wyrabianiem obywatelstwa polskiego uchodźcom rosyjskim. Do składu szajki wchodzi, między innymi, adwokat lwowski, dr. Natan Kornes, którego wczoraj policja lwowska aresztowała.

(Tajemnicze zniszczenie mostu.) „Dziennik Ludowy" donosi, że most kolejowy pod Stryjem na linji Stryj—Bolechów wczoraj w nocy runał do rzeki. Ruch kolejowy na tej linji odbywa się z przesiadaniem. Władze zarządziły energiczne śledztwo. Ma się tu do czynienia z akcją elementów **wrogich państwu.**

Nadesłane.

Najnowsze urządzenia w naszych tramwajach miejskich.

Niejedne dziwne i przekrętne może rozporządzenia, urządzenia itd., z któremi w dzisiejszych czasach często się spotykamy, nie zadziwiają nas, gdyż przyzwyczailiśmy się do nich, jako tych „pieczeci" dzisiejszych, bądź co bądź, anormalnych stosunków. Lecz najnowsze urządzenia w naszych tramwajach miejskich, trzeba — mimo woli — jednak podziwiać. Oto, są one do dnia dzisiejszego ogrzewane!

Jeżdżąc często tramwajem, widziałem nieraz, jak pasażerom tramwajowym zimową porą w nieogrzewanych wozach zimno dokuczało.

Lecz nie dziwiłem się wtenczas, tłómacząc sobie to tem, iż ówczesne stosunki na zbyt kosztowne może urządzenia ogrzewania tramwajów nie pozwoliły. Lecz że dzisiaj, gdzie maj przed drzwiami i miłe ciepło nas nowem życiem przejmuje, są wozy tramwajowe ogrzewane, tego nie mogę sobie wytłómaczyć.

Czy miałoby to może ten cel, aby — z powodu zbyt późnej wiosny — ciepło w Grudziądzu pomnożyć i nas tak bardzo oczekiwanem latem uszczęśliwić? Lub czyby zaszła gdzieś jakaś omyłka z porami roku, niby, że lato minęło, a zima się rozpoczyna?

W każdym razie byłoby bardzo pożądanem, aby ogrzewaniu wozów tramwajowych jak najrychlej kres położyć, gdyż w każdym z ogrzewanych wozów słyszy się ostre krytyki przeciw temu „nowemu z najnowszych" urządzeń tramwajów naszych. Jw.

Nowości wydawnicze.

⊙ „Ruch prawniczy i ekonomiczny". Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „Ruchu prawniczego i ekonomicznego", oragnu wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Na treść zeszytu składają się: 1) Referaty i Tezy na VII Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich; prof. Suligowski — W sprawie reformy administracji państwowej; prof. Kumaniecki — Centralizm i decentralizacja; prof. Perettiatkowicz — Rada Stanu w Polsce. 2) Przegląd piśmiennictwa: 17 recenzji oraz bibljografja z bieżącej literatury polskiej i obcej. 3) Przegląd prawodawstwa: Prawo konstytucyjne, administracyjne, skarbowe, kronika sejmowa. 4) Przegląd orzecznictwa: Orzecznictwo karne i cywilne Sądu Najwyższego dla wszystkich trzech dzielnic Polski. 5) Kronika ekonomiczna (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel, stosunki walutowe, kredytowe i bankowe, spółdzielczość. 6) Miscellanea: Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich itp.

Prenumerata roczna wraz z przesyłką 3100 mk. — Poznań — Księgarnia św. Wojciecha.

Wesoły kącik.

U wróżki.

Panna: — Co? nawet za robotnika z lepszej branży nie wyjdę? Czy ja to nie warta lepszego losu? Pani chyba zwarjowała razem ze swemi kartami!

Wróżka: — Panna samą warjatka. Cóż to panna myśli, że z tych parę marek zaraz pani miljonera wyłoże?

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Lotnictwo handlowe.

W stowarzyszeniu kupców polskich w Warszawie inż. January Grzędziński wygłosił odczyt o lotnictwie handlowem.

Zaznaczywszy, że pierwsze wzloty na aparacie cięższym od powietrza dokonane zostały w r. 1894 we Francji, prelegent stwierdził, iż przed wojną ltonictwo rozwijało się bardzo powoli, a dopiero wojna dała wielkiego bodźca temu rozwojowi. W r. 1914 szybkość aparatów lotniczych wynosiła 120 kilometrów na godzinę, w r. 1918 już 240 kilometrów, a dziś 330 kilometrów.

Ciężar aparatu lotniczego wynosił w r. 1914 — 1200 kilogramów, w r. 1918 — 16 ton. Obecnie można bez lądowania lecieć 4 tys. kilometrów, t. j. przestrzeń Madryt—Kazań. A lotnictwo robi postępy z dnia na dzień; nic też dziwnego, że wszystkie rządy czynią wysiłki dla rozwoju lotnictwa i w Niemczech pracuje w przemyśle lotniczym 100 tys. robotników, we Francji 186 tys.

Najbardziej rozwinięty jest przemysł lotniczy w Ameryce, gdzie 80 towarzystw żeglugi napowietrznej przewiozło w r. 1920 aż 300 tys. podróżnych.

U nas lotnictwo jest znacznie skromniej posunięte w rozwoju. Są dwa polskie Towarzystwa żeglugi napowietrznej, które organizują komunikacje jedne z Gdańska — przez Warszawę i Lwów — do Bukaresztu; drugie z Warszawy do Moskwy. Obecnie eksploatowana jest przez Tow. Franko-Rumuńskie, linja Paryż—Warszawa.

Rozwojem lotnictwa zajmują się u nas 2 aero-kluby (warszawski i poznański) i jest nadzieja, że wobec wielkiego znaczenia lotnictwa tak dla celów gospodarczych, jak i dla obrony kraju, lotnictwo nasze dozna wydatnego poparcia ze strony rządu i społeczeństwa.

ROLNICTWO.

— **O obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa** (ustawa z dnia 21 lutego 1922 r.). Ogłoszono ustawę o dostarczaniu zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa w razie mobilizacji. Ustawa ta przewiduje 30 artykułów i weszła w życie z dniem jej ogłoszenia tj. 18 kwietnia 1922 r. W razie potrzeby ma Państwo prawo żądać za stosowanem wynagrodzeniem na własność tych zwierząt pociągowych i wozów, które zostaną uznane za potrzebne i zdatne do wojska. Obowiązek, o którym mowa, ciąży na wszystkich właścicielach i posiadaczach zwierząt pociągowych i wozów, za wozy uważa się wszelkie lądowe środki przewozowe, poruszane siłą ludzką, zwierzęcą lub motorową, z wyjątkiem kolei, wozy z przedmiotami, przeznaczonymi do ich utrzymania i użytkowania, nie wyłączając uprzęży. W czasie trwania obowiązku, o którym mowa, wzbroniony jest wywóz zwierząt pociągowych poza granice Państwa. Ustawa przewiduje, które zwierzęta i wozy są wolne od poboru. Pobór przeprowadza komisja poborowa zwierząt pociągowych i wozów. Dla celów ewidencyjnych może być zarządzony pobór próbny (przegląd), po którym zwierzęta i wozy są niezwłocznie zwolnione. Gminy są obowiązane dostarczyć bezpłatnie lokalu i placu, potrzebnych do przeprowadzenia przeglądu lub poboru. Wszelkie akta dotyczące tych spraw są wolne od opłat stemplowych. Wykonanie powyższej ustawy leży w kompetencji Ministra Spraw Wojskowych.

— **Ulgi przewozowe.** Rozporządzeniem ministra kolei żelaznych z dnia 7 marca 1922 r. (Dzien. Ustaw nr. 18 poz. 157) nasiona siewne zbóż i traw, nasiona ogrodowe i warzywne oraz nasiona drzew owocowych, leśnych i sadzeniaki ziemniaczane będą przewożone w okresie od 1 marca do 15 maja każdego roku, jako ładunki pośpieszne za opłatę według stawek, ustalonych dla ładunków zwykłych za doręczeniem świadectw ministerium rolnictwa i dóbr państwowych. Świadectwa ulgowe można otrzymać w urzędach wojewódzkich (Wydział rolny). Waga poszczególnych przesyłek nie może przekraczać 500 kg. W roku bieżącym przewóz ulgowy rozpoczął się od 1 kwietnia.

— **Podrożenie benzyny.** Firmy naftowe poleciły swym sprzedawcom od 25 kwietnia cenę sprzedażną benzyny dla celów rolniczych podnieść do 335 mk. za jeden kilogram na zasadzie cen wytycznych dla miejscowości b. Kongresówki i Kresów Wschodnich, dla Poznańskiego 410 mk. za kg.

PRZEMYSŁ.

— **O nadsyłanie cenników i katalogów.** Amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Warszawie prosi firmy zainteresowane w eksporcie do Ameryki, o periodyczne nadsyłanie swych cenników i katalogów (w miarę zmiany cen) w dwóch egzemplarzach w celu przesyłania takowych do Amerykańsko-opiskiej Izby przemysłowo-handlowej w Nowym Jorku, gdzie byłyby wystawione do przejrzenia dla kupców amerykańskich, zainteresowanych w stosunkach z Polską.

— **Produkcja węgla górnośląskiego.** Produkcja węgla górnośląskiego w pierwszej połowie kwietnia wynosiła 1 334 730 ton. Kolejami wysłano ogółem 1 038 016 ton. Na obszarze górnośląskim pozostało z tego 112 165, do Niemiec wysłano 557 046, do Polski 170 330, do Austrji 113 718, do Czechosłowacji 15 574, do Włoch 44 484, do Węgier 14 456, do Gdańska 9 434, do Kłajpedy 1799. Zapotrzebowanie [illegible] nów wynosiło 118 841, brak wynosił 4,9 proc.

KOMUNIKACJA.

— **Budowa prywatnych kolejek w okolicach Łodzi.** W tych dniach odbyło się posiedzenie spółki Związku komunalnego w sprawie budowy kolejki Łódź—Tomaszów—Rawa, oraz Łódź—Brzeziny. Do spółki należeć mają: magistrat m. Łodzi, sejmik łódzki, magistrat m. Tomaszowa, sejmik rawski i ewentualnie przemysłowcy. Dotychczas zgłosiło oferty kilka konsorcjów.

PODATEK.

— **Podatek dochodowy.** W miarę, jak postępuje wymierzenie daniny państwowej i prace z tem związane, urzędy skarbowe zabierają się intensywnie do obliczania podatku dochodowego za rok 1921. — Obliczania te mają być dokończone z końcem maja a najpóźniej w czerwcu. Równocześnie postępuje szybko obliczenie podatku od zysków wojennych, tak, iż w najbliższym czasie rozpocznie się egzekucja zaległego podatku.

HANDEL.

— **Związek Księgarzy Kresów Zachodnich.** Dnia 25 bm. odbyło się walne zebranie Związku Księgarzy Polskich z siedzibą w Poznaniu, który się rozwiązał w myśl uchwały Powszechnego Związku Księgarzy w Warszawie. Natomiast założono Koło Księgarzy na Województwo Poznańskie i Pomorskie z siedzibą w Poznaniu. Do Zarządu tegoż Koła wybrano 7 członków: J. Leitgebera prezesem, Bog. Chrzanowskiego wiceprezesem, K. Rzepeckiego sekretarzem, Stępniewskiego (M. Arct) zast. Sepińskiego (Św. Wojciech), skarbnikiem, a ławnikami pp. S. Knasta z Inowrocławia i W. Bażańskiego z Grudziądza.

Składkę roczną do Koła Wojewódzkiego unormowano dla członków rzeczywistych m. 2000 rocznie, dla kategorji I. m. 1000, kat. II. m. 500 i to na rok 1922 do 1. 1. 1923. W kasie Koła Wojewódzkiego znajduje się obecnie około 25 000 mk. Zarząd Koła rozpoczął natychmiast swe czynności.

— **Handel zagraniczny Polski.** Główny Urząd Statystyczny komunikuje: Handel zagraniczny Polski w styczniu br. przedstawia następujące cyfry, którym w nawiasach odpowiadają cyfry ze stycznia 1921 r. Przywóz wynosił 386 281 ton (409 570), wywóz 214 024 (119 173). Główniejsze pozycje przywozu stanowią: węgiel 314 843 ton, bawełna 2 946 ton, wełna 1409 ton, maszyny, części maszyn, wyroby metalowe i t. d. 11 702 ton. Główne pozycje wywozu stanowią drzewo i wyroby z drzewa 98 183 ton, ropa i przetwory ropne 38 540 ton, wyroby metalowe 1643 ton, cement 5153 ton i cukier 5392 ton. Wartość naszego przywozu obliczony poraz pierwszy przez Główny Urząd Statystyczny wynosiła w styczniu 1922 r. ogółem 26 miljardów 999 miljonów marek, wartość zaś wywozu 9 miljardów, 91 miljonów marek.

PRACA.

Strajk komunistyczny na G. Śląsku. W ubiegłą sobotę odbyło się tu posiedzenie komunistycznej Rady załogowej. Uchwalono w dniu 1 maja zawiesić pracę w centralnej elektrowni w Chorzowie, aby w ten sposób zmusić fabryki zaopatrujące się w prąd elektryczny w Chorzowie do zaprzestania pracy.

Zagranica.

— **Podwyższenie opłat eksportowych na Węgrzech.** W ostatnich czasach zostały na Węgrzech podwyższone opłaty eksportowe, które obecnie wynoszą za mięso świeże, przygotowane, słone, suszone, wędzone za 1 q netto 500 K. w., za mąkę i produkty mielone z jęczmienia 1 q brutto 200 K. w., za mąkę żytnią i produkty żytnie za 1 q brutto 100 K. w., za ser za 1 q brutto 1000 K. w., za fasolę za 1 q brutto 500 K. w.

— **Lokaut w przemyśle angielskim.** W Londynie porozlepiano we wszystkich zakładach komunikat, zawiadamiający, że wobec rozbicia się rokowań ze związkiem metalowców lokaut, którym grożono, wejdzie w życie w najbliższy wtorek.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcje: Izydor Średzki